

WYCIECZKA ŚLADAMI ARTYSTY

Na ziemi Chełm

Wybermy się szlakiem sławnego artysty, aby odnaleźć znane z jego obrazów mazowieckie krajobrazy.

Podróż zaczynamy we wsi Kuklówka – niedaleko Grodziska Mazowieckiego. Tutaj w 1889 roku po powrocie z Paryża Józef Chełmoński kupił drewniany dworek nad rzeczką Pisia Tuczna, malowniczo położony wśród pól, łąk i stawów. Strych został przerobiony na pracownię malarską.

W Kuklówce

W Kuklówce powstały, m.in.: „Czajki”, „Obłoki”, „Kuropaty”. Artysta nie tylko malował, ale sam zajmował się gospodarstwem i doglądał ulubionych koni. Znana jest anegdota, gdy na czas remontu stajni przeniósł parę arabów do opróżnionego z mebli pokoju w dworku...

Dzisiaj budynek należy do krewnych malarza i podziwiać go można jedynie z oddali. Wielokrotnie przebudowywany, ze zlikwidowanym ozdobnym portalem, wiele stracił z dawnego uroku, ale tak jak niegdyś do dworku wciąż prowadzi okazała dębowa aleja.

Radziejowickie stawy

Z Kuklówki zajrzemy do pobliskich Radziejowic, gdzie artysta był mile widzianym gościem hrabiostwa Krasińskich. Edward Krasiński we wspomnieniach („O Radziejowicach i ich gościach niektórych”, Warszawa 1934) tak

► Tylko on tak pięknie potrafił malować Mazowsze



► Autoportret artysty

go opisuje: 'zaniedbany w ubraniu, w nieczyszczonych butach z cholewkami, ubrany w trójkolorowy samodział łowicki, w kapeluszu słomianym bez wstążki, wyglądał jak chochoł.

Jeśli nie będzie zbyt zimno, usiądźmy nad stawem i spójrzmy na wodę i otaczające ją drzewa oczami Chełmońskiego. Widok ten często znajdował odzwierciedlenie w jego dziełach, a słynny „Staw w Radziejowicach” jest ozdobą pałacowej ekspozycji.

Zimową porą komnaty nie są dostępne dla zwiedzających, a więc pozostaje nam spacer po malowniczym angielskim parku, gdzie wieko-

we drzewa pamiętają jeszcze znamienitego gościa.

Tu był mistrzem

Dziesięć kilometrów od Mszczonowa w Woli Pękoszewskiej znajduje się chętnie odwiedzany przez artystę dwór rodziny Górskich. Zauroczyła go zwłaszcza córka gospodarzy – młodzianka Pia Górńska, też malarka, dla której Chełmoński był niedościgłym mistrzem. Ona też uwieczniła ostatnie lata życia artysty w swoich wspomnieniach „Paleta i pióro”.

Kolejni właściciele dobudowali do parterowego drewnianego dworku piętro i skrzydło boczne, tak więc dzisiaj nie przypomina on rezydencji, w jakiej malarz bywał. Zwieńczenie z kartuszami herbowymi pochodzi z 1923 roku. Niegdyś wyobrażały one herby Bożawola (Górskich) i Szembek. Z trudem możemy odczytać wykuty fragment wiersza Kochanowskiego: „Ja, Panie, niechaj mieszkać w tym gnieździe oczystym, a Ty mię zdrowiem opatrz i sumieniem czystym”. Po wojnie w dworku mieściła się szkoła, teraz wrócił do potomków dawnych właścicieli, ale jeszcze wiele czasu upłynie, zanim odzyska dawną świetność.

Podróż śladami Józefa Chełmońskiego zakończymy w Żelechowie, gdzie na wiejskim cmentarzu w 1914 roku spoczął jeden z najwybitniejszych polskich malarzy.

map



Jak dojechać?

► SAMOCHODEM – z Grodziska Mazowieckiego drogą 579 do Kuklówki i Radziejowic, dalej drogą lokalną na Sochaczew do Woli Pękoszewskiej. W drodze powrotnej do Warszawy szosą katowicką zjazd na Żabią Wolę do Żelechowa.



ońskiego

FOTO EAST NEWS

► „Babie lato”



► Kuklówka - tu wiele lat mieszkał artysta



► Kamień na grobie malarza w Żelechowie